Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 49. Lwów, Środa dnia 28. lutego 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie
...
300 Mkp.
Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

...ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Zatarg litewsko-polski.

Ludność polska w b. pasie neutralnym chwyciła za broń. Krwawe walki pod Szyrwintami.

ODRUCH SAMOOBRONY LUDNOŚCI POLSKIEJ.

Warszawa. (AW). Ostatnia akcja zbrojna Litwinów szczególnie dała się we znaki ludności pasa neutralnego. Żołnierze oddziałów regularnych i grasanci litewscy palą i rabują wsie w strefie neutralnej, zamieszkałe przeważnie przez ludność polską. Zdana na łaskę i niełaskę żołnierzy litewskich ludność polska tego pasa postanowiła bronić swego mienia przez tworzenie organizacji samoobrony przeciw gwałtom litewskim. W związku z tem korespondent „Gazety Porannej" donosi z pasa neutralnego, że pierwszym takim odruchem samoobrony ludności polskiej było zajęcie w nocy z 23 na 24 miejscowości Szyrwint, leżącej na terytorjum strefy neutralnej, przyznanej Polsce. Podczas zajęcia Szyrwint poległo ze strony polskiej 7 ludzi, 10 jest rannych, ze strony zaś litewskiej jest 35 szeregówców regularnej armji zabitych i wielu rannych. Podczas tej akcji zginął bohaterską śmiercią wójt Szyrwint Hirbal.

FRANCJA SYGNALIZUJE NAPAD LITEWSKI NA WILEŃSZCZYZNĘ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Z Paryża donoszą, że w tamtejszem ministerstwie spraw zagranicznych wyrażają zaniepokojenie w związku z postępowaniem Litwy w sprawie granic w Wileńszczyźnie. Istnieje obawa, że rząd litewski projektuje nowy akt gwałtu, aby postawić mocarstwa wobec nowego faktu dokonanego, a przez to uzyskać rozwiązanie tej sprawy w sensie odpowiadającym litewskim uroszczeniom.

Wedle opinji warszawskich kół politycznych, obawy te są nieuzasadnione, bo jest rzeczą wykluczoną, by Litwa odważyła się wystąpić z zamachem na Wilno, wzorowanym na napadzie na Kłajpedę.

LITWA OSKARŻA POLSKĘ ZA NAPADY NA NIEISTNIEJĄCE MIEJSCOWOŚCI.

Warszawa. (tel. wł.) (G). Delegat litewski przy Lidze Narodów Galvanauskas doręczył dn. 23. bm. prezesowi Ligi nową notę z ponowieniem zarzutów znanych już zresztą z poprzednich depesz kowieńskich dotyczących objęcia przez Polskę pasa neutralnego.

Nota ta oskarża, niezgodnie z prawdą, wojska polskie o napady na terytorjum litewskiej części pasa neutralnego. Nota wymienia szereg miejscowości istniejących bądź jeno w fantazji litewskiej (nazw miejscowości podanych nie można znaleźć na żadnych kartach) bądź leżących w pasie neutralnym... lecz w części przyznanej Polsce.

NPR. przeszła do większości rządowej.

Prezesem klubu obrany p. K. Popiel.

Warszawa. (AW.) Na wczorajszem posiedzeniu rady naczelnej N. P. R. uchwalono jednomyślną rezolucję, że wobec niemożności utworzenia w obecnej sytuacji politycznej rządu parlamentarnego, do czego N. P. R. zmierzało, Rada Naczelna stronnictwa nie widzi innego wyjścia z sytuacji, jak poparcie gabinetu gen. Sikorskiego. Grupie parlamentarnej N. P. R. polecono poprzeć plan min. skarbu w sprawie wprowadzenia złotego miernika. Następnie dokonano wyboru prezydjum w osobie prezesa Karola Popiela, oraz wiceprezesów Wachowiaka, Pawlika i Chądzyńskiego.

REHABILITACJA P. WACHOWIAKA.

Warszawa. (PAT.) Prezydjum klubu parlamentarnego N. P. R. podaje następujący komunikat: Wobec pogłosek że klub N. P. R., w osobie jego prezesa brał udział w rokowaniach krakowskich celem połączenia się z Chrześć. demokracją; prezydjum klubu stwierdza że prezes klubu wogóle w Krakowie nie był i że od 9. bm. nie było posiedzeń klubu. Wszelkie pogłoski o rozdźwiękach w łonie NPR. nie mają najmniejszej podstawy.

Gospodarcza rozbudowa miast.

OBRADY ZARZĄDU ZWIĄZKU MIAST.

Warszawa. (Tel. wl.). (G). W ciągu niedzieli odbywały się w Warszawie narady zarządu związku miast w sprawach dotyczących aprowizacji miast, oraz ruchu budowlanego. Na skutek tych narad premjer Sikorski w towarzystwie min. skarbu i komisarza drożyźnianego Hartleba przyjął przedstawicieli związku miast. Po tej naradzie nasz korespondent rozmawiał z prezesem zw. m. p. dr. Zawadzkim, oraz członkiem zarządu dr. Chlamtaczem i dr. Zielińskim, którzy mu oświadczyli, że w naradzie z premjerem poruszyli trzy sprawy:

1) Uzyskanie zaliczek na prowadzenie gospodarki miejskiej do czasu zebrania odpowiednich funduszów z podatków, oraz ułatwienia miastom zaprowadzenia takiego systemu podatkowego, któryby umożliwił przeprowadzenie równowagi budżetowej;

2) Żądanie kredytów aprowizacyjnych od rządu z tem obliczeniem, że miasta Rzplej liczą około 5 miljonów ludności, a licząc 30.000 na głowę ogólny kredyt wynosiłby 150 miljardów;

3) Współudział rządu w walce z bezrobociem i w tym celu poparcie ruchu budowlanego.

Premjer Sikorski uznał wszystkie trzy dezyderaty związku za słuszne i leżące na linji zamiarów rządu w walce z drożyzną i bezrobociem, a minister skarbu Grabski zakomunikował, że co się tyczy kredytów budowlanych, to będą wypuszczone specjalne obligacje przeliczone na złote polskie w wysokości 20 miljonów złotych. Projekt ustawy o tych obligacjach będzie niebawem wniesiony do Sejmu i rząd liczy na załatwienie tej sprawy w ciągu marca. Co się tyczy ruchu budowlanego to już są robione przygotowania, a mianowicie uruchomiono cegielnie dla dostarczenia materjału do budowy. Przygotowywany jest również projekt ustawy o podatkach miejskich. W sprawie tej zarząd związku miast jest w ciągłym kontakcie z rządem. Projekt ten ma być wniesiony do Sejmu w ciągu dwu tygodni. Następnie zarząd zw. miast wyłonił komisję 9 osób, która ma załatwiać z rządem wszystkie sprawy finansowe i dotyczące wykonania programu aprowizacyjnego, z dr. Zawadzkim, dr. Zielińskim i pos. Jaworowskim na czele.

W zakończeniu podnieśli rozmówcy, że zarząd zw. miast spotkał się zarówno u premjera Sikorskiego, jak i min. skarbu Grabskiego, oraz komisarza Hartleba, z pełnem zrozumieniem.

KREDYTY APROWIZACYJNE DLA WSPÓŁDZIELNI.

Warszawa. (PAT.) Przez kilka ubiegłych dni trwały narady przedstawicieli rządu z delegatami związków spółdzielczych spożywców, w których to obradach ustalono zasady udzielania kooperatywom znacznych kredytów państwowych na cele aprowizacyjne. Wobec wzmagającej się drożyzny i grożącego bezrobocia wszystkie kredyty, a zwłaszcza aprowizacyjne udzielone zostaną zakładom aprowizacyjnym, a kredyty budowlane dla natychmiastowego rozpoczęcia robót około naprawy zniszczonych urządzeń komunalnych, będą zrealizowane w najbliższym czasie.

List z Pomorza.

Uroczystości kopernikowskie w Toruniu. — Lasy pomorskie znikają. — Trudności w przemyśle drzewnym. — Sprawa kolonistów niemieckich. — Niemcy wobec Polaków. — Czy Niemcom dzieje się krzywda?

(Od naszego korespondenta).

Tczew, 22. lutego 1923.

W ostatnich dniach oczy całej Polski zwrócone były na tutejszą dzielnicę pomorską, albowiem w jej stolicy Toruniu, odbywały się w niedzielę 18. bm. wielkie uroczystości na cześć wielkiego Polaka i rodaka tej dzielnicy, Mikołaja Kopernika. Nie tylko całe Pomorze, lecz cała Polska brała w tym akcie liczny udział. Najbardziej jednakże reprezentowane było samo Pomorze. Imię Kopernika znane jest tu powszechnie. Nawet małe dzieci wymawiają je z czcią i uszanowaniem.

Najwięcej bodaj rozwiniętym przemysłem na Pomorzu jest przemysł drzewny. Wiadomo, iż dzielnica pomorska posiada względnie bardzo wiele lasów. Najwięcej ich jest w środkowej części Pomorza i na północy. Tak zwana Puszcza Tucholska lub Bory Tucholskie, to jeden wielki kompleks lasów państwowych. Niestety, w ostatnich kilku latach przetrzebiono je bardzo. Najpierw zniszczyli je Niemcy przed przejęciem Pomorza przez władze polskie, wywożąc ogromnie wiele drzewa w głąb Niemiec, a następnie Polska. W ostatnich trzech latach wycięto tu tak dużo drzewa, że tutejsza ludność, a zwłaszcza przemysł drzewny, z obawą patrzy w przyszłość i spodziewa się złych następstw w dziedzinie gospodarczej. Dotychczas wycinano tylko co się dało, aby eksportować za granicę. To też zjawiło się na Pomorzu bardzo dużo rozmaitych handlarzy drzewa z zagranicy, którzy posiadając obcą wysoką walutę, płacili za drzewo wygórowane ceny, z któremi tutejsze firmy nie mogły konkurować. Ceny poszły też ogromnie w górę. Wielu właścicieli tartaków nie może zakupić drzewa, — aby swe tartaki uruchomić, gdyż ceny na drzewo są zbyt wygórowane. Wskutek tego bezrobocie wzrasta. Jeżeliby trzebienie lasów pomorskich tak dalej się odbywało, jak dotychczas, to nie tylko dużo tartaków stać będzie bezczynnie i powiększy się liczba bezrobotnych, lecz Pomorze utraci także na piękności swego krajobrazu. Piękność Pomorza polega przedewszystkiem na licznych jeziorach, pagórkowatym krajobrazie i wielkich lasach.

Niektóre firmy drzewne sprowadzają już drzewo z Puszczy Białowieskiej. Wielkie koszta transportu utrudniają wielce sprowadzanie tego drzewa na Pomorze, a bez niego położenie w przemyśle drzewnym pogorszyłoby się bardzo.

Jedna z najbardziej obchodzących Pomorzan kwestji, to sprawa kolonistów niemieckich. Dużo ich siedzi sobie na zagonie polskim i karmi się naszym chlebem, a tymczasem wielka liczba byłych ochotników i Hallerczyków czeka już od dłuższego czasu na obiecane im kolonje. Wiadomo, iż kolonistom niemieckim przedłużono czas zamieszkania w Polsce do marca br. Będzie to chyba ostateczny termin. Gdyby miała nastąpić dalsza zwłoka w tej sprawie, to rozgoryczenie między tutejszą ludnością polską wzrosłoby ogromnie.

Tutejsza ludność polska życzy sobie, aby ci napływowcy niemieccy, rozkrzewiający tylko germanizację i tuczeni polskim potem, jak najwcześniej opuścili naszą ojczyznę. Tutejsza ludność polska ma jeszcze w świeżej pamięci liczne groźby ze strony tych kolonistów. W czasie wojny odgrażali się oni tutejszym Polakom, iż gdy Niemcy wygrają, to oni zaprzęgną do swych pługów chłopów polskich zamiast koni lub wołów.

Takie i podobne pogróżki musiały chyba wykopać ogromną przepaść między ludnością niemiecką, a polską.

Dzisiaj niema tak dużo Niemców na Pomorzu, jak pod panowaniem Prusaka. Dużo poszło do swego Vaterlandu. Pisma niemieckie na Pomorzu i w Wielkopolsce ustawicznie upominają swych Landsmannów, aby pozostali w Polsce i wzmacniali niemieckość. Utworzono t. zw. „Deutschtumsbund", organizację nawskróś wrogą Polsce.

O działalności i celach Deutschtumsbundu na Pomorzu napiszę w innym liście szczegółowo.

Niemcom na Pomorzu nie dzieje się żadna krzywda. Mają oni wielkie prawa, większe niż jakakolwiek mniejszość narodowa w innem państwie. Nie doznają oni żadnych ograniczeń co do używania języka swego w szkołach, w urzędach i w stowarzyszeniach. Wiedząc zaś, iż Polacy są zbytnio tolerancyjni i ustępliwi, domagają się coraz nowych praw, o jakich Polacy w Niemczech nawet myśleć nie mogli.

Gedanus.

Przegląd światowy.

MANIFEST WYBORCZY PASICA.

Partja radykalna ogłosiła manifest wyborczy podpisany przez premjera Pasica. Manifest głosi, że konstytucja nie powinna ulec rewizji, dopóki czas nie wykaże jej braków oraz podkreśla konieczność ujednostajnienia ustawodawstwa w całem Królestwie. Dalej zaznacza manifest: aby osiągnąć całkowitą jedność wewnątrz kraju, niezbędnym jest trwały pokój z naszymi sąsiadami i z innemi państwami. Pozostaniemy wierni naszym sojusznikom, państwom zaprzyjaźnionym oraz przyjętym przez nas zobowiązaniom. Poruszając sprawę armji podkreśla manifest konieczność podniesienia jej stanu liczebnego i wzmożenia gotowości bojowej. W sprawie reformy rolnej przypomina manifest, iż wedle opinji partji radykalnej ziemia winna należeć do tych, którzy ją uprawiają. Wreszcie podnosi manifest konieczność sprawiedliwszego podziału podatków.

TRUDNY POKÓJ NA WSCHODZIE.

(J) Jaki będzie los pokoju na Bliskim Wschodzie? Kemal basza i zgromadzenie narodowe Angory radzić mają nad projektem traktatu. W najgorszem położeniu dziwnym trafem znalazła się Francja, której układ Franklin-Bouillon, dawał stanowisko uprzywilejowane a która dziś dzięki ekonomicznym klauzulom traktatu uważana jest przez Turków za jedyną przeszkodę. Oprócz jednak klauzuli ekonomicznych są i inne trudności, na które zwraca uwagę „Temps" a mianowicie oddanie, na mocy decyzji z d. 13 lutego 1914 zatwierdzonej 31 stycznia br. wysp Egejskich z wyjątkiem Imbros i Tenedos Grecji, zaś projekt turecki żąda ich zupełnej autonomji i demilitaryzacji i zastrzega się przeciw uznaniu suwerenności greckiej nad temi wyspami. Zrozumiałe jest to ze względu na położenie wysp Chios i Mitylene niebezpieczne dla Dardaneli i Smyrny. —

POROZUMIENIE FRANCUSKO-ROSYJSKIE ZBLIŻA SIĘ.

Nota Cziczerina protestująca przeciw decyzji konferencji ambasadorów w sprawie Kłajpedy wywołała różnorodne komentarze ze strony prasy paryskiej. „Paris Midi" w pełnych ironji słowach opisuje „zdobycie Kłajpedy przez Litwinów", przyczem zaznacza że konferencja ambasadorów musiała dać Kłajpedę Litwinom, ponieważ nie potrafiła znaleźć 2000 żołnierzy i przywrócić status quo. Artykuł kończy się słowami: Nikomu nie przyznajemy portu kłajpedzkiego, pozostawmy go raczej stronom zainteresowanym, aby się porozumiały same co do tej sprawy. Będzie to rozsądniejsze, niż odgrywanie roli sędziego, skoro się nie umie znaleźć żandarmów dla dopilnowania wykonania wyroku sędziego.

„Matin" podaje argumenty wybitnych francuskich osobistości politycznych przeciw i za wznowieniem stosunków z Rosją sowiecką. Między innymi autor artykułu zaznacza, że zwolennicy wznowienia stosunków z Rosją, utrzymują, iż tą drogą Francja uzyskałaby wpływy w Rosji, co z koleji wyszłoby na korzyść francuskich sprzymierzeńców

---

LOUIS HEMON. 37

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA.

(Ciąg dalszy).

Od Nowego Roku Marja już poraz trzeci przyjeżdżała na mszę do Saint-Henri-de-Taillon, którą tubylcy nazywali Pipe, jak za heroicznych czasów pierwszych osadników. Było to dla niej jednocześnie praktyką religijną i jedyną możliwą rozrywką. Toteż ojciec Chapdelaine starał się się dostarczyć jej często tej przyjemności, w nadziei, że widok nabożeństwa i spotkanie ze znajomymi, jakich tam mieli, przyczynią się do rozproszenia jej smutku.

Tym razem po mszy, zamiast odwiedzić przyjaciół, poszli na plebanię. Była ona już napełniona parafianami z dalszych i bliższych osad, gdyż ksiądz kanadyjski jest nietylko kierownikiem duchownym swych owieczek, ale także doradcą we wszystkich sprawach, rozjemcą w kłótniach i w rzeczywistości jedynym nie—wieśniakiem, do którego się mogą zwrócić w potrzebie.

Ksiądz z Saint-Henri zaszczycał każdego ze swych klientów choćby tylko kilkoma słowami pośród ogólnej rozmowy, w której brał jowialny udział, z niektórymi tylko rozmawiając dłużej w osobnym pokoju. Gdy przyszła kolej na Chapdelaine'ów, spojrzał na zegar wieżowy.

— Najpierw trzeba zjeść obiad. Wyście z pewnością zgłodnieli wskutek podróży, ja zaś przy mszy, która mi zawsze — sam nie wiem czemu — ogromnie zaostrza apetyt.

Zaśmiał się z całych sił, rozbawiony, bardziej niż inni, tym dowcipem i wyprzedzał ich w drodze do jadalni. Był tam jeszcze jeden ksiądz z sąsiedniej parafji i jede czy dwóch wieśniaków. — Obiadowi towarzyszyła długa dysputa na temat uprawy ziemi, przeplatana dowcipnemi historyjkami i dobrodusznemi plotkami. Od czasu do czasu któryś z wieśniaków przypominał sobie świętość miejsca i wypowiadał jakieś religijne sentencje, które księża przyjmowali kiwnięciem głowy, odpowiadając: tak, z pewnem roztargnieniem.

Wreszcie obiad się skończył, gdy tamci goście odjechali zaraz po wypaleniu fajki. Ksiądz spostrzegł spojrzenie ojca Chapdelaine i zdawał się sobie coś przypominać. Podniósł się i dał znak Marji.

— Chodź tutaj — rzekł jej.

Wszedł do sąsiedniego pokoju, który mu służył za salę przyjęć i biuro zarazem. Pod ścianą stały małe organy vis-a-vis stołu, na którym leżały gazety rolne i jakiś kodeks oprawny w czarną skórę; na ścianie widniał portret Piusa X, rycina wyobrażająca Świętę Rodzinę, jeden kolorowy afisz przedstawiający sanie i młyn pewnego fabrykanta z Quebec i wiele urzędowych druków, zawierających ostrzeżenie przeciw pożarom lasu i epidemji wśród bydła.

— Podobno ty się smucisz, niewiadomo dlaczego? — dość łagodnie zwrócił się on do Marji.

Spoglądała nań pokornie, gotowa niemal uwierzyć, że sama jego moc kapłańska mogła mu dać poznać przyczynę jej zmartwienia. Zgiął swą wysoką postać i pochylił nad nią szczupłą twarz wieśniaka, gdyż pod sutanną miał on duszę włościanina: maskę żółtą i wychudzoną, podejrzliwe spojrzenie i szerokie kościste ramiona. Nawet dłonie jego rozdające boskie przebaczenie, były dłońmi oracza o nabrzmiałych żyłach pod bronzową skórą. Ale Marja widziała w nim tylko księdza, proboszcza jej parafji, zesłanego niewątpliwie przez Boga, by jej rozjaśnić cel życia i wskazać drogę.

— Ksiądz — rzekł, wskazując jej krzesło.

Usiadła, trochę, jak uczennica, która oczekuje bury, trochę, jak kobieta zasięgająca w swem strapieniu rady wróżbisty i z trwogą i ufnością czekała, co jej powie ta nadprzyrodzona siła.

W godzinę później sanie sunęły po twardym śniegu. Ojciec Chapdelaine zaczął drzemać, a lejce powoli wysunęły się z jego półotwartych dłoni. Jeszcze raz drgnął, podniósł głowę i pełnym głosem zaintonował pieśń, którą był rozpoczął jeszcze opuszczając wioskę:

„Ubóstwiamy go w niebie,
Ubóstwiamy w ołtarzu"!

Potem zamilkł, podbródek jego opadł powoli na pierś i nie było nic słychać prócz dzwonków w zaprzęgu.

Marja myślała o słowach księdza.

— Jeśli między wami była przyjaźń, to proste, że się martwisz, ale nie byliście przecie zaręczni, gdyż ani ty ani on nie mówiliście o tem rodzicom, więc martwić się i rozpaczać po kimś, kto nie był ci nikim bliskim — to nie przystoi.

(C. d. n.).

na Wschodzie Europy. Przeciwnicy tej tezy odpowiadają, że pogłoski o zbliżeniu franko-rosyjskiem wywołały już zaniepokojenie w Polsce i znalazły już nawet wyraz w pewnych konkretnych krokach. Następnie dodaje „Matin", że w chwili obecnej rząd francuski nie zamierza wziąć w swe ręce żadnej inicjatywy w kierunku nawiązania stosunków z sowjetami, a jedynie popiera w dalszym ciągu inicjatywę osób prywatnych.

P. Herbette w „Tempsie" pisze „Jeśli Rosja chce pokoju, Francja również go pragnie. Rząd rosyjski nie potrzebuje zatem szukać współpracy innych państw. Pokój będzie dopiero wtedy zapewniony na kontynencie gdy Francja i Rosja będą mogły się zrozumieć. Gdy zrozumieją się odnajdą się wzajem". Ganvain w „Journal des Debats" zwalcza możliwość rokowań. Czyż wyślemy do Moskwy obserwatora jak wysłaliśmy do Angory? Czy przygotowujemy z Sowietami podobny układ przynoszący takie korzyści i takie „przyjemności" jak rokowania angorskie i projekt lozański? Czy po zrujnowaniu naszych interesów i naszej powagi na Wschodzie zniszczymy resztkę tej która nam wobec Rosji została? Mówią, że znaleziono już wybitnego par amentarzystę, który pragnąłby w Moskwie odegrać rolę, którą pułk. Mongin pełni w Angorze. P. de Monzie kusi się na laury sowieckie Pytam dokąd idziemy? Zamiast ułatwić nam powodzenie w Ruhr, nasza niepoprawna słabość kompromituje nas na innych terenach. Wszystko się ze sobą wiąże".

W kołach politycznych potwierdzają postanowienie rządu francuskiego wznowienia rokowań z Rosją.

Wbrew oczekiwaniom prezydent Millerand, miał być owym planom Poincare'go przeciwny, ustąpił jednak pod naciskiem ministrów.

Wizyta watykańska u Rusinów.

(y) Na wizytacji 3 djecezyj unjackich bawi wysłannik Stolicy Apostolskiej, msgr. Genocchi. Ks. mitrat Baczyński, zastępca metropolity hr. Szeptyckiego oznajmia, że „wszystkie nasze ukraińskie towarzystwa, organizacje, korporacje, kółka jak i jednostki", które chciałyby przedstawić się wizytatorowi, mogą uzyskać audjencję przez ordynarjat tutejszy.

Dziwnie politycznie brzmi ta zajawa, donosząca o wizytacji apostolskiej.....

A „Hrom. Wistnyk" wita ks. Genocchiego wstępnym artykułem, ogromnie ogólnoukraińsko nastrojonym, oczywiście, aby pokazać Włochowi patiomkinowskie, nie wsi — tylko unickie cerkwie po Dniepr, aż po Kaukaz.... Pełno tam blag o jakimś nikomu nie znanym prestige'u ks. Szeptyckiego — za Dnieprem itp. duby smalone. Artykuł akcentuje ścisły związek idei narodowej i religijnej w cerkwi grecko-katolickiej. Bezsprzecznie, unja to ani polszczący łaciński katolicyzm, ani rusyfikujące prawosławie. Ale czy naodwrót nacjonalizm wpływa dodatnio na katolicyzm, to zostawmy lepiej na boku.

Jest inne twierdzenie, ważniejsze, niż frazes, że Wielka Ukraina przeżywa renesans uczuć religijnych; oczekuje unickich apostołów. Może bardziej fachowo odpowie nam ktoś z narkomów „Żywej cerkwi".

Trudowicy, wśród których gros — to kler i to wysoki, twierdzą, że Polska niszczy unję.

Nie puszcza ks. biskupa Bociana do djecezji łuckiej, gdzie go zamianował ks. Szeptycki. Popiera prawosławie, oczywiście autokefalne. Wyraz „autokefalja" pisze teolog z „H. W". w cudzysłowie. Widać samodzielności cerkwi gr. orjentalnej w Polsce nie uważa za prawowitą, uważa za kacerstwo.

„Hrom. Wistnyk" pisze o katolicyźmie a ryczy, jak pierwszy lepszy monach z Poczajowa anatima! Przekleństwo na hacerzy — hacerzem widać był O. Jerzy i ręka moskiewskiego boga dotknęła go kulką archimandryty Smaragda.... Niestety, nie można sprawy autokefalji rozstrzygnąć naprędce, gdyż sam patrjarcha ojkumeny, patrjarcha carogrodzki jakoś wśród swoich Greków nie jest uznawany... „Hr. Wistnyk" szepcze Watykanowi: **Polska nie chce uznawać ani Rzymu ani Moskwy ani Kijowa.**

Tak. To są ipsissima verba „trudowego" powiadania wizytatora apostolskiego. Gratulujemy ks. wizytatorowi, że doczekał się zestawienia: Stolica Apostolska w Rzymie i komisarjat (może „czeki"?) dla cerkiewnych spraw w białokamiennej Moskwie.

Bo w Kijowie niczego niema. Chyba obdarte z klejnotów „moszczi" — manekiny świętych.

Projekt emisji złotych bonów.

Bony skarbowe 6 prc., na sumę 50 milj. złotych polskich, mają być wypuszczone 15 marca br.

Warszawa. (PAT.) Opracowany został złożony w Sejmie przez min. skarbu projekt ustawy o 6% złotych bonach skarbowych. Ustawa upoważnia min. do wypuszczenia w obieg z dniem 15. marca br. 6% złotych bonów skarbowych opiewających na złote polskie z terminem płatności 15. września 1923, na sumę 50 miljonów złotych polskich. Począwszy od 15. września 1923 6% złote bony skarbowe będą wpłacane po cenie nominalnej w markach polskich podług kursu przeciętnego franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej, licząc 1 złoty równy 1 fr. szwajc. Przed terminem płatności bony będą przyjmowane przy uiszczaniu podatku gruntowego, przemysłowego i dochodowego.

Sprawa Wsch. Małopolski na forum międzynarodowem.

(y) Półoficjalny lwowski organ p. Petruszewycza zamieszcza „pyśmo z Widnia", bardzo znamienne.

Wobec kilku aktów, a zwłaszcza pisma, jak donoszą z Paryża, **gen. Sikorskiego do Rady Ambasadorów** z propozycją **definitywnego rozstrzygnięcia sprawy wschodnio-galicyjskiej**, sprawa ta staje na forum międzynarodowem.

W Europie zanosi się na zawieruchę. Tak sądzi „Hrom. Wistnyk". Anglja wyzbyła się już swych konkurentów: Niemiec i Rosji, teraz obala hegemonję Francji. Francji stale się niepowodzi: budżet jej jest opłakany, połaci zniszczone przez wielką wojnę nieodbudowane, długi nieoddane, wierzytelności rosyjskie jakby przepadły: frank leci na dół. Spełzły rachuby na p. Bonar Law: Anglja cichcem dała pozwolenie Niemcom na kontrakcję w zagłębiu Ruhry, gdzie Francję wepchnęła w nową, a groźną awanturę, a tymczasem zaczyna sobie gospodarować po swojemu: Kłajpedą i Turcja (zobaczymy jeszcze!)

Polska jest sojuszniczką Francji, którą endecja ruska pcha pod koła losu Europy. Polska jest zagrożona przez bolszewików, sowieckie wojska mogą wkroczyć w granicę Polski. **Polska chce mieć** zapewnione granice wschodnie, których nikt nie uznał. (Niby takie uznanie zatrzyma choć jednego Kałmuka!) Jednem słowem nad Polską wisi miecz Damoklesa: Trocki sprzymierzony w Rapallo z dyszącemi żądzą zemsty Niemcami. A komu zawdzięcza Ukraina, że ten miecz jewrejsko-junkierski ciągle wisi nad Polską? Oto stanowisku „rządu" wiedeńskiej Ukrainy i „jednolitemu" frontowi Rusinów krajowych.

Na zakończenie dementi. **Dementi uporczywie powtarzane**, nie wiadomo, po który raz, że wbrew plotkom krajowym, wiedeńskim i amerykańskim — rząd Petruszewycza i „trudowa" endecja nie paktowały, nie paktują i paktować nie będą z Polakami.

Porozumienie austrjacko-jugosłowiańskie.

ZAWARCIE CZTERECH KONWENCJI.

Belgrad. (PAT.) W wykonaniu narad z delegacją austryacką podpisane zostały cztery konwencje. 1-sza dotyczy zniesienia sekwestru nałożonego na majątki obywateli austryjackich w Jugosławji i jugosłowjańskich w Austrji, 2-ga uregulowania sprawy obligacji nabytych w koronach austryjackich przed 1. marca 1919. 3-cia przedsiębiorstw w Bośni i Hercegowinie, znajdujących się w posiadaniu rządu austryackiego, 4-ta przeniesienia siedziby Zarządu przedsiębiorstwa na terytorjum poddane ich eksploatacji. Z końcem marca rozpoczną się narady w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

Nowy przywódca N. P. R.

Poseł Karol Popiel, redaktor toruńskiego „Głosu Robotnika", został wybrany prezesem klubu N. P. R. w miejsce dr. Wachowiaka. N. P. R. w ten sposób zadokumentowała swoje lewicowe stanowisko.

Poseł Popiel związany jest ze Lwowem ścisłymi węzłami. Tu — około r. 1910 — uczęszczał na wydział prawny, był jednym z przywódców młodzieży zarzewiackiej, jako referent Tow. Kółek rolniczych brał żywy udział w pracy społecznej i ekonomicznej. — Jest bystrym politykiem, doskonałym mówcą i energicznym organizatorem.

Wierzymy, że powołanie go na prezesa klubu poselskiego N. P. R. przyczyni się do wyjaśnienia stosunków w Sejmie, trapionym przez choroby gnuśności, geszefciarstwa i nieszczerości, że stanowić będzie wielki krok w kierunku konsolidacji demokracji polskiej i opartych na niej rządów. — Pos. Popiel objął stanowisko kierownika klubu po pośle dr. Wachowiaku, którego polityka zbliżona do prawicy, spotkała się z oporem znacznej większości klubu.

Ze spraw polskich.

POWSTANIE STOSSTRUPLERÓW NA G. ŚLĄSKU.

Katowice. (PAT). Wczoraj przez ulice Gliwic, Bytomia, i Zabrza przeciągały oddziały Stosstruplerów przyczem doszło do utarczki z policją i do wymiany strzałów. **Jest wielu zabitych i rannych.**

POŻYCZKA FRANCUSKA BĘDZIE PŁATNA W NATURZE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Wobec tego, że część pożyczki francuskiej w wysokości 400 miljonów franków zlikwidowana ma być w naturze, ministerstwo kolei zwróciło się do rządu z prośbą, by zechciał wziąć od Francji pewną ilość taboru kolejowego i szyn, które Francja otrzymała od Niemiec

Nowy poseł brazylijski w Polsce. Alcybiades Pecanba wręczył prezydentowi Wojciechowskiemu listy uwierzytelniające w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Brazylji. (Pat).

Walka o węgiel niemiecki.

ARESZTOWANIE KONSULA ŁOTEWSKIEGO ZA SZPIEGOSTWO.

Düsseldorf. (Pat.). Z polecenia władz belgijskich aresztowano w Duisburgu konsula łotewskiego narodowości niemieckiej, który, jak wykryto, włączył swój aparat telefoniczny do sieci telefonicznej wojsk okupacyjnych.

KONFISKATA 12 MILJARDÓW MK. NIEM.

Düsseldorf. (PAT). Z polecenia władz okupacyjnych skonfiskowano koło Dortmundu w pociągu idącym z Niemiec około 12 miljardów marek papierowych, 11 miljardów marek było przeznaczone na zasilenie funduszu kasy kolejarzy strejkujących na okupowanym terytorjum.

Interwencja Ameryki w Europie.

PLAN ROZWIĄZANIA KWESTJI ODSZKODOWAŃ.

Wiedeń. (Pat.). „N. Fr. Presse" z Nowego Jorku: W Stanach Zjednoczonych wywołało sensację oświadczenie ambasadora Harvey'a, że prez. Harding przygotowuje interwencję w Europie. Interwencja ta jest obecnie omawiana między rządem angielskim i amerykańskim. Plan amerykański polegać ma na utworzeniu międzynarodowej komisji finansowej, którą miałaby zbadać granice zdolności płatniczej Niemiec. W związku z utworzeniem tej komisji miałoby nastąpić opróżnienie zagł. Ruhr.

PROJEKT UDZIAŁU W TRYBUNALE MIĘDZYNARODOWYM.

Wiedeń. (Pat.). „N. Fr. Presse" z Waszyngtonu: Prez. Harding zwrócił się do senatu o upoważnienie do wyznaczenia reprezentacji St. Zjedn. przy stałym międzynarodowym trybunale. — Większość senatorów oświadczyła, że musi mieć czas do rozpatrzenia orędzia.

Marszałek Piłsudski we Lwowie.

(a) Wczoraj rano o godz. 9'20 przyjechał na dworzec szef sztabu marszałek Piłsudski. Na telegraficznie wyrażone życzenie marszałka nie było na dworcu kompanji honorowej z orkiestrą, zgromadziło się natomiast na powitanie dużo osób wojskowych i cywilnych. Między innymi przybyli: inspektor V. armji gen. Stan. Haller, komendant okręgu korp. gen. Jędrzejewski, dowódca V. dywizji gen. Thulie, zastępca komendanta miasta pułk. Haudek, wojewoda Grabowski, prezyd. m. Neuman, reprezentanci konsulatów francuskiego, amerykańskiego i austrjackiego, prezes kolei Barwicz, prezes poczty Bieniawski, rektorowie ks. dr. Narajewski i dr. Fabiański, dyrektor policji dr. Reinländer, inspektor policji okręg. Wiczyński, inspektor Łukomski itd.

Marszałek Piłsudski powitany przez obecnych, rozmawiał z wielu osobami, poczem odjechał autem do swych apartamentów, urządzonych w pałacu Potockich przy ul. Kopernika. W południe udał się do komendy miasta, potem w gronie oficerów odbył się obiad w Ognisku oficerskiem".

Pobyt marszałka Piłsudskiego we Lwowie związany jest ze sprawami ściśle wojskowemi. Zabawi tu marszałek parę dni.

Powołanie rezerwistów na ćwiczenia.

Szef sztabu mobilizacyjnego przy sztabie jeneralnym płk. Zając udzielił prasie następujących informacji: Termin ćwiczeń wyznaczony został umyślnie na łagodną porę roku jako najwygodniejszą. Zwolnieni będą jedynie należący do kategorji C I i C II. Miejsce ćwiczeń nie będzie dla każdego dowolne, bo wyznaczy je każdemu odpowiedni urząd, czynione będą jednakże starania, aby wszyscy służyli w miejscu zamieszkania, o ile pomieszczenie w koszarach na to pozwoli. Zaoszczędzi się w ten sposób kosztów transportu. W pierwszych dniach marca rozpoczną czynności organa kontrolujące, czy wezwani mają powód do reklamacji. W niektórych punktach organami takimi będą PKU. Będą one rozpatrywały reklamacje z powodu choroby, potrzeby ukończenia studjów, — albo innych ważnych przyczyn. Reklamacje uzasadnione uzyskają odroczenie najwyżej na miesiąc. Całkowite zwolnienia otrzymają tylko ci, którzy będą uznani przez komisję za zupełnie niezdatnych fizycznie lub umysłowo. Na czas ćwiczeń powołani do służby wojskowej otrzymują umundurowanie, bieliznę i obuwie. (m)

Od wydawnictwa.

Dalsza, bardzo znaczna, bo 70% podwyżka kosztów druku, olbrzymia podwyżka ceny papieru drukowego 200%, podrożenie taryfy pocztowej 100% i kolejowej, tudzież bardzo znaczny wzrost wszystkich innych kosztów wydawniczych zmuszają nas do podniesienia cen pojedynczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy **od dnia 1. marca** egzemplarz **„Kurjera Lwowskiego"** kosztować będzie

400 mkp.

prenumerata mies. bez dostawy	**mp. 8,000**
z dostawą w miejscu lub z przesyłką pocztową	**mp. 9,000**
zagranicą	**mp. 12,000**

Wszystkich P. T. Prenumeratorów prosimy o wpłacenie prenumeraty za miesiąc marzec w wysokości powyżej podanej wraz z ewentualną zaległością najdalej

DO 8-go MARCA

przyczem zwracamy uwagę, że tym P. T. Prenumeratorom, którzy do tego dnia prenumeraty nie uiszczą, będziemy zniewoleni wstrzymać dalszą dostawę względnie wysyłkę naszego pisma.

„Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego".

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Aleksandra; gr. kat. Awksentyja. Jutro rz. kat. Romana W. Leandra; gr. kat. Onysyma jep. — Wschód słońca 6'13, zachód 5'00.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Faust" (występ E. Bandrowskiej i M. Jachno).

TEATR MAŁY.

Wtorek „Zabawa w miłość".

TEATR NOWOŚCI

Wtorek „Bal w operze".

Teatr art.-lit. „UL", Ossolińskich 10.

Program od 22. lutego codziennie: Szlagier sezonu „W krainie wolnej miłości", operetka w 3 odsłon. Lehara z udziałem 20 osób, chór, balet. Najnowsze tańce „Krokodyl Trott". I. Prolog. II. w barze pod Piramidami. III. w sali pałacu królewskiego. Nowe dekoracje wykonał art. malarz Szyjkowski. Początek o 8 wiec.

Teatr artyst.-liter. „BAGATELA", Rejtana 3.

Program od wtorku 16. stycznia br. Część I.: „Maski" prolog pióra Z. Żywickiego. Część II: Nina Mirowska — B. Kamiński — M. Mirski — Rodzeństwo Godlewscy. — Część III.: „Wysoki Gość", żart sceniczny. Część IV.: „Pan Rot, pan Weiss i pan Grin", farsa. Początek o g. 8 wieczór.

Repertuar Biura koncertowego M. Tuerka: Dziś we wtorek: Antoni KOHMAN, tenor opery monachijskiej. Piątek 2. marca: Marja MIRSKA, pianistka. — Niedziela 4. marca: III. Koncert symfonicz. Polsk. Tow. Muzycz. 3459

We Lwowie.

— **Z powodu znacznego podniesienia papieru i druku** niektóre dzienniki lwowskie podniosły cenę numeru na 500 mk., a prenumeraty miesięczne na 13.500 mk.

— (s) **Pogrzeb ks. Głąba, o którego zgonie onegdaj donosiliśmy, wspominając słów parę o tym zacnym kapłanie, odbył się w poniedziałek 26. b. m. po nabożeństwie w Bazylice archikatedralnej. W pogrzebie wziędo udział duchowieństwo tut., niemal w komplecie, nauczycielstwo szkół średnich, bractwa, młodzież II gimnazjum, w którem ś. p. Głąb uczył. Nad grobem przemówił były uczeń a potem kolega Zmarłego prof. Ujejski.**

— **Jeszcze o policji i akademikach.** Piszą nam z kół młodzieży akademickiej: Stanowisko policji państw. lwowskiej wobec odłamów polskiej młodzieży akademickiej zostało wyjaśnione. Dziś aj wiemy już, że policja w tej sprawie nie ogranicza się do wypełniania swych funkcji prawnych, ale zabiera się do polityki i to w sposób bardzo niefortunny. Oto starszy radca p. Krainc wezwał do siebie delegatów organizacji „Zjednoczenie" „zapraszeniem" l. 924/23 pr. i wyjaśniwszy im ex post, że wiec piątkowy zakazał z przyczyn formalnych, przystąpił od razu do rzeczy. Oświadczył mianowicie, że ma „poufne" wiadomości, iż zjednoczeniowcy mają przybyć na wiec urządzony w poniedziałek przez młodzież wszechpolską. Pan radca przestrzegł (!) młodzież zjednoczeniową przed tym krokiem, zapowiadając delegatom, że na wiecu będzie obecny komisarz policji Cholewiński, który w każdej chwili będzie mógł użyć policji. Następnie pan radca podkreślił, że rozmowa ma charakter „półoficjalny".

Powyższe fakta podajemy bez komentarzy do wiadomości p. prezydenta Sikorskiego.

Krz.

— **Konferencja kolejowa.** Wczoraj rozpoczęła się we Lwowie konferencja delegatów rumuńskich władz kolejowych z reprezentantami polskich kolei państw. w obecności delegatów ministerstwa kolei żelaznych i przedstawicieli poszczególnych dyrekcji kolejowych. Obradowano nad uregulowaniem ostatecznem bezpośredniej komunikacji kolejowej między Polską a Rumunją. Na ukończeniu jest ustalenie ruchu towarowego, poczem nastąpi unormowanie ruchu bezpośredniej komunikacji osobowej. Tej ostatniej stoi na przeszkodzie przeważnie zmienność taryf i chwiejność waluty. Konferencja kolejowa potrwać ma dni kilka.(m)

— **Emerytura urzędników i wdów po urzędnikach Towarzystwa Kredytowego ziemskiego.** Otrzymaliśmy ze sfer interesowanych pismo następujące: Tow. kredytowe ziemskie, instytucja posiadająca kilku miljardowy majątek nie uwzględnia dotychczas obecnych stosunków drożyźnianych i wypłaca emerytom i wdowom emerytury po kilkaset marek miesięcznie. Wystarczy nadmienić, iż 12 wdów po urzędnikach pobiera razem miesięcznie 17.223 marek. Każdy, chyba przyzna, że taka emerytura nie wystarczy nawet na kupno kilka kromek chleba. Na błagalne prośby tych biedaków odpowiada dyrekcja że nie jest obowiązaną do wyższych świadczeń. To jednak mija się z prawdą, bo pomimo, iż min. pracy i opieki społecznej rozporządziło, aby instytucje podlegające funduszowi pensyjnemu wypłacały od 1. września z. r. tytułem miesięcznego dodatku drożyźnianego emerytom po 10 tys. marek a wdowom po 5 tys. marek Tow. kredytowe dotychczas tego nie uczyniło. To też zrozpaczeni emeryci i wdowy zmuszeni byli udać się do min. pracy i opieki społecznej o zniewolenie Towarzystwa do wykonania jego rozporządzeń a do sądu o wyznaczenie emerytur odpowiadających obecnym stosunkom. Czy jednak takie postępowanie dyrekcji Towarzystwa kredytowego Ziemskiego jest etyczne wobec ludzi, którzy całe swe życie poświęcili dla dobra instytucji, pozostawiamy ocenie w pierwszym rzędzie delegatom Tow. Kredytowego Ziemskiego, którzy zbiorą się w d. 28. b. m. na walnem zgromadzeniu.

— **Zniżki kolejowe dla emerytów.** Min. kolei przyznało emerytom prawo do takichsamych zniżek kolejowych, z jakich korzystają funkcjonarjusze państwowi.

— **Ostatni gościnny występ Borysa Popowa.** Baryton opery moskiewskiej, wystąpi raz jeszcze przed swym wyjazdem za granicę we środę w „Balu maskowym".

— **Taryfa dla szkół muzycznych.** Polski Związek Muzyczno-Pedagogiczny we Lwowie w porozumieniu z właścicielami szkół muzycznych i delegatami gron nauczycielskich na posiedzeniu z dnia 21 lutego b. r. uchwalił następującą taryfę obowiązującą dla szkół muzycznych we Lwowie od dnia 1. marca b. r.

Kurs przygotowawczy i niższy 30.000 mk. miesięcznie, średni 36.000 mk., wyższy 45.000 mk., koncertowy 74.000 mk., względnie 64.000 mk., o ile uczeń nie korzysta z przedmiotów teoretycznych.

W razie wzrostu drożyzny nastąpi rewizja powyższej taryfy i ewentualne jej podwyższenie.

— **Przyjmowanie sił cywilnych do urzędów wojskowych.** Ze względu na brak sił kancelaryjnych w instytucjach wojskowych, władze wojskowe zezwoliły na przyjmowanie do urzędów wojskowych i szpitali pracowników cywilnych. Płaca ich będzie

utrzymana w wysokości 10—12 kategorji. Pierwszeństwo przy nadawaniu tych posad zastrzeżono dla inwalidów i zdemobilizowanych. (Tel. wł.) (G).

— (a) **Z sali sądowej.** W małej sali sądowej przed ławą przysięgłych rozpoczęła się wczoraj pod przewodnictwem r. Mayera rozprawa, która jest epilogiem głośnego morderstwa i zamachu morderczego przy ul. Gródeckiej, na tle nieporozumień małżeńskich. Na ławie oskarżonych zasiadł 43-letni Leon Steczyna, gr.-kat. obrz., ślusarz kolejowy. Pożycie jego z małżonką było bardzo złe. Posądzał ją ustawicznie o nieuczciwość, wreszcie napędził ją z domu. Była ona matką sześciorga dzieci, których pochodzenie było również kwestjonowane przez doprowadzonego do szału podejrzenia małżonka. Żona zamieszkała u swej macochy Józefy Zającowej przy ul. Gródeckiej, z którą mieszkały też siostra Stecznowej, Stanisława Zającówna i wychowanica Marja Jóżków. Steczyna utrzymywał, że ta ostatnia była córką jego żony z czasów przedmałżeńskich.

Posądzająo rodzeństwo żony o to, że ją buntuje i ułatwia schodzkę z kochankiem, przyszedł wieczorem 26. kwietnia roku obiegłego do mieszkania Zającowej z zamiarem wymordowania wszystkich. Żona tylko dzięki temu umknęła śmierci, że ukryła się pod łóżkiem. Zającówna i Józkówna zostały ciężko postrzelone, a Józefę Zającową zastrzelił Steczyna na śmierć.

Na rozprawie wczorajszej wywierał oskarżony tak brzydkie historje familijne, że trybunał zarządził tajność rozprawy. Oskarżenie wnosi dr. Pawlikowski, broni dr. Grek. Wyrok zapaść ma dziś.

— (t) **Oblany kwasem azotowym.** Wczoraj w południe jadąc tramwajem K. D. został oblany przez nieostrożność inż. Leon Tłumak przez dentystę Jakóba Blansteina. Poparzony kark i ucho opatrzyło p. Tłumakowi Pogotowie rat.

— (t) **Ujęcie koniokrada.** Podczas sprzedaży trzech nieswoich koni, aresztowano Jana Augustyna, zawodowego koniokrada. Augustyn przyznał się, że konie te skradł w Konikowicach pow. Przemyśl, ale komu tego nie wie.

Z całej Polski.

— **Obchód ku czci Kopernika** w uniwersytecie warszawskim odbył się wczoraj. Prof. Dikstein wygłosił odczyt p. t. „Kult Kopernika w Polsce", zaś dziekan wydziału prawnego Strasburger mówił na temat: „Kopernik jako ekonomista". (AW).

— **Pogrzeb bohaterów II Samosierry.** W niedzielę odbył się uroczysty pogrzeb 15 bohaterów szarży pod Rokitną, których zwłoki sprowadzono z ziemi rumuńskiej do Krakowa. Ulice przybrane flagami. W uroczystościach wzieli udział imieniem rządu min. Mikułowski, szef sztabu Piłsudski, im. Prez. Rzpltej adjut. osobisty rotm. Pusłowski. Z gości zagranicznych pułk. rumuński Ramtefirescu i przedstawiciele kolonji polskiej w Rumunji.

Pogrzeb rozpoczął się o 12-stej. Pochód otwierał szwadron 8 ułanów, oraz 2 szwoleżerów. Korowód trumien umieszczono na lawetach, okrytych wieńcami i kwiatami. Wśród wieńców znajdował się laurowy wieniec ze wstęgami biało-amarantowemi od prezydenta Rzpltej. Szef sztabu Piłsudski udekorował orderami „Virtuti Militari" trumny. — Podczas składania do grobu zwłok bohaterów artylerja oddała im hołd salwami armatnimi. Pogrzeb zakończył się o 4-tej defiladą wojsk, przed gen. Szeptyckim. (AW.)

— **Miljonówka dla Brazylji.** W sobotnim ciągnieniu wygrana padła na numer 2,8 4 4 1 Milonówka ta została zakupiona przez polskie poselstwo w Rio de Janeiro w Brazylji.

— **Z karty żałobnej.** W Warszawie zmarł nagle na udar serca Wacław Kaliciński artysta dramatyczny.

W Krakowie zmarł w 46. roku życia artysta malarz Stanisław Pichor.

† **Wacław Kaliciński**, znany artysta kabaretowy, sportowiec, zmarł w Warszawie.

—**III Zjazd Walny Związku Harcerstwa** odbędzie się w dniach 6 i 7 kwietnia br. w Poznaniu. Porządek obrad ogłoszony w „Wiadomościach Urzędowych Naczelnictwa ZHP." Nr. 1—2.

— **Demonstracja bezrobotnych w Warszawie.** Wczoraj w południe zebrała się przed gmachem min. pracy liczna grupa demonstrujących bezrobotnych. Demonstranci zachowywali się spokojnie, co daje się tłumaczyć informacją o rozpoczęciu przez rząd akcji na rzecz bezrobotnych.

— **Za pobyt w kinoteatrze** na niedozwolonem przedstawieniu wykluczyło kuratorjum krakowskiego okręgu szkolnego uczniów V klasy państw. gimnazjum VI w Podgórzu ze wszystkich gimnazjów państwowych i prywatnych w Krakowie.

— (t) **Młodociani uciekinierzy.** Dwaj synowie Hrycia Stecia, gosp. z Onledowa pow. Radziechów, 12-letni Wasyl i 10-letni Semko znudzili sobie dalszy pobyt w domu rodziców i ich czasem dotkliwą opiekę i postanowili wyruszyć w świat. Postanowienie swoje, wprowadzili w czyn 21. b. m. i rano jak jeszcze rodzice spali uciekli z domu. Ślad za nimi stracił w poszukiwaniach strapiony ojciec w naszem mieście.

Ze świata.

— **Eksplozja granatów w „Münchener Post"** Wczorajszej nocy dokonano w Monachjum zamachu na lokal pisma „Münchner Post", do lokalu wrzucono granaty ręczne oraz dano kilka strzałów, przyczem powybijano szyby.

— **Skandaliczna kradzież.** W nocy z 23 na 24 b. m. pomiędzy Szopienicami i Sosnowicami skradziono 40 klm (!) przewodnika miedzianego, wobec czego linja telefoniczna Katowice-Warszawa jest nieczynna. (Pat.).

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Walne Zebranie „Koła Polek"** odbędzie się dziś o godz. 5 popoł. w lokalu Koła ul. Sokoła 1.

— **Z tow. przyrodników im. Kopernika.** II posiedzenie naukowe odbędzie się dziś we wtorek o godz. 18 w instytucie geologicznym ul. Długosza 8. z porządkiem dziennym: 1) wykład prof. dr. Teisseyrego p. t. „O potrzebie próbnych wierceń głębokich w zapadlisku przedkarpackiem".

— **Walne Zebranie T-wa „Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie"** odbędzie się we środę 28. bm. o godz. 7 wieczorem w sali XIV. Uniwersytetu, gmach stary.

— **Snobizm polski.** Staraniem Z. Z. Lit. Pol. wygłosi we środę d. 28. b. m. w sali Kasyna i Koła lit. art. Stanisław Dzikowski odczyt o polskim snobizmie, poruszając nietylko zagadnienia Żeromskiego, ale scharakteryzuje rozmaite objawy snobizmu w naszej kulturze ze stanowiska własnego. Po prelekcji zapowiedziana jest dyskusja, która niewątpliwie bardzo będzie ożywiona, gdyż prelegent poruszy bardzo aktualne tematy. Bilety zamawiać można w księgarni Naukowej — hotel George'a.

— **Rozgłośnej sławy szopen'ista**, Aleksander Michałowski, przybywa w sobotę z koncertem do Lwowa. Zapowiedź jego odwiedzin wywołała w kołach zwolenników sztuki silne zainteresowanie. — Koncert odbędzie się w Kasynie wojskowem.

Komunikat.

DOKTORATY HONOROWE DLA POWSTAŃCÓW 1863 R.

Dowiadujemy się ze sfer uniwersyteckich, że z okazji 60 letniej rocznicy powstania styczniowego Senat akademicki Uniwersytetu Jana Kazimierza postanowił na posiedzeniu dnia 24. lutego br. nadać doktoraty honorowe następującym uczestnikom powstania a zarazem zasłużonym pracownikom na polu naukowem i społecznem: p. Wojciechowi Biechońskiemu, Ks. Dr. Władysławowi Chotkowskiemu, Marjanowi Dubieckiemu, Dr. Benedyktowi Dybowskiemu, Bolesławowi Limanowskiemu, Zygmuntowi Mineyce, Dr. Józefowi Tretiakowi.

Wiadomości telegraficzne.

Strassburger objął stanowisko wicemin. spr. zagr. i rozpoczął urzędowanie w pałacu Brühlowskim (Pat.)

Anglja wycofuje flotę ze Smyrny. Rząd angielski wydał rozkaz w sprawie wycofania okrętów wojennych, wysłanych do Smyrny po otrzymaniu ultimatum tureckiego. (Pat.)

Senat gdański wydala obywateli polskich z Gdańska, przyczem unieważnia kontrakty zawierane między pracodawcami a pracobiorcami. Równocześnie zwrócił się do prezydjum policji z żądaniem wydalenia danego obcokrajowca po upływie pewnego czasu od chwili wypowiedzenia mu pracy. (Pat.)

Nadesłane.

Fanny Dittner przed sądem.

SIÓDMY DZIEŃ ROZPRAWY.

(a) Wczorajszy dzień nie był zbyt interesującym dla publiczności, zapełniającej salę i oskarżona była bardziej powściągliwą, nie dając tyle sposobności do wybuchów śmiechu, jak to się zdarzało w dniach poprzednich. Przesłuchani świadkowie złożyli przeważnie obciążające zeznania.

Św. Józef Tessarowicz, b. major wojsk austrjackich, który pozostał we Lwowie podczas inwazji rosyjskiej na polecenie swoich władz, zaprzeczył temu, co o nim doniosła oskarżona, mianowicie jakoby miał konszachty z Rosjanami.

Św. Stanisław Nowicki sierżant sztabowy, zeznaje, że powróciwszy z ofensywy na Kijów do Lwowa, nie mógł tu znaleźć mieszkania dla swej żony. Dowiedział się, że w domu osk. Dittner jest mieszkanko dla dozorcy domu, wziął to mieszkanie, a dla obsługi domu i osk. Dittner przyjął służącą. Świadek zeznaje, że oskarżona bardzo często się z nim awanturowała, napadała żonę, a pewnego razu w kłótni obraziła sąd, potem znowu wymyślała w sposób ordynarny na oficerów i podoficerów, powiedziała, że w Polsce jest bolszewizm, wmieszała w to i nazwisko Piłsudskiego, świadka nazwała bolszewikiem, powiedziała, że Polska nie będzie długo istnieć, że przyjdą Austrjacy itd.

Świadka tego na wniosek obrońcy nie zaprzysiężono na razie, albowiem przeciwko niemu wniosła oskarżona doniesienie i ma on śledztwo w sądzie wojskowym. Akta te mają być zarekwirowane i potem jeszcze raz świadek będzie przesłuchiwany. Oskarżona twierdzi, że to wszystko, co świadek twierdzi, jest nieprawdą.

Świadkowie Józef Grott, komisarz Magistratu i por. Rudolf Kądziołka scharakteryzowali w zeznaniach swoich gwałtowny charakter oskarżonej w chwili, gdy przyszli do niej rekwirować mieszkanie. Przez piekielną awanturę, która spowodowała zbiegowisko, udaremniła im oskarżona tę czynność.

Św. red. Feliks Thumen, opisując znajomość swoją z oskarżoną, stwierdza z szeregu momentów jeden charakterystyczniejszy. Mianowicie, gdy razu pewnego rozmawiał z oskarżoną na ulicy, a po chwili spotkał się z szefem „K.-Stelle" kap. Wiederinem „na wódce" u Musiałowicza, ten wyraził zdziwienie, że świadek z taką „kanalją" rozmawia. Później wyjaśnił, że to denuncjatorka nałogowa i że denuncjuje też „K.-Stelle", jeśli doniesienie nie zostanie po jej myśli załatwione.

Św. Józefa Rogalska, która powtarzając plotki, spowodowała oskarżenie przeciw p. Strzałkowskiej, właścicielce zakładu naukowego, stwierdza, że doniesienie, wniesione później do władz wojskowych, nie pochodzi z jej ręki. Bajki o zakładzie p. Strzałkowskiej opowiadała też szczegółowo oskarżonej.

Oskarżona oświadcza, że żadnego doniesienia przeciw p. Strzałkowskiej nie robiła.

Na krawędzi dnia.

A JA MYŚLAŁA...

Panienki marzą...

(Pono wzięte z libretta jakiejś operetki z XIX w. Na szczęście niema obawy, aby wpływologja dotarła, aż na krawędź dnia. Uśnie przedtem).

Marzyły zawsze. O królewiczu z bajki, istnym sokole, o strasznie cudnym paziu z jasnemi lokami. Czasem śnił im się rycerz okrutnie przystojny, porwanie wśród toni srebrnej poświaty księżyca, pojedynek o — nią, ah... ślub w tajemniczej kapliczce na zrębie skały niebotycznej. — A potem — lotnik, szybujący nad błękity.

To marzenia. Teraz autentyk. Przepadła z zacnego domu panna Mania. Była w cukierni i potem przepadła.

Przyjaciółka Hela, która siedziała w tej samej cukierni z trzecią przyjaciółką (przyjaciółka Stefa mówi, że tamta przyjaciółka powinna zgolić wąsy), opisała powód zaginięcia: gęba paszportowa, jakich tysiące zasiada po restauracjach hotelowych, pociągach kurjerskich i ławach oskarżonych, ręce wciśnięte w popielate rękawiczki, białe kamaszki powiększające jeszcze rozmiar pałąkowatych nóg. Słyszała nawet słowa jego:

— Glamni kakału.

(Dla nielwowian wyjaśnię, że w języku tubylców z ul. Zamarstynowskiej, Jachowicza itd znaczy: „dla mnie kakao").

Ostatecznie pocieszcie się. Panna Mania znalazła się. Co już wisiało na niejednej szyji, nie utonie. I przyszła do siebie po tem nieszczęściu (właściwie nie do siebie, tylko do rodziców).

Wróciła, gdyż adonis jej, pomocnik laboranta aptecznego, czy też podwoźnica w pewnej firmie spedycyjnej na drugi dzień wypuścił ostatni „kawałek", który znalazł w skradzionem ubraniu.

Przy ognisku domowem płacz, zgrzytanie sztucznych i prawdziwych zębów.

— Maniu, jak mogłaś? Co ci się stało?...

— Buuu, bo proszę mamusi, buuu... ja myślała, że to jaki paskarz...

Ica.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 26. lutego.

+ **Nowy etap w rozwoju kopalni kałuskich.** Ze sfer obeznanych ze stosunkami w kal[uskich] sfe[rach] dowiadujemy się, że Rada nadzorcza TESP. uchwaliła przedłożyć walnemu Zgromadzeniu, które odbędzie się w połowie marca br. uchwałę o nowej emisji akcji, która przysporzy Spółce ekspl. soli potasowych kilka miljardów marek. Pieniądze te przeznaczone są na nowe wiercenie za solami potasowymi w Kałuszu i na rozbudowę kopalni w Stebniku rokującej nadzwyczajną przyszłość. Nowe wiercenie za gazami oszczędzi towarzystwu wydatków miljardowych, na węgiel kamienny. Istnieje za tem nadzieja, że produkcja w r. 1923 wzrośnie znacznie i oszczędzi Polsce wydatków na zakupno soli potasowych niemieckich.

+ **Operacje bankowe w walucie złotej.** Dwa banki Wielkopolskie, a to: Ziemski i Kredytowy, wprowadziły operacje kredytowe, dokonywane w walucie złotej. Dyr. Banku Ziemskiego oświadczył, że prowadzi te operacje dopiero od dni 4 i dokonał około 150 tranzakcji, udzielił w tym pożyczek na sumę 29000 złotych polskich, przyjął depozytów na sumę przewyższającą nieco udzielenie pożyczek. Najmniejsza suma depozytowa jest ustalona przez bank na 50 groszy polskich. Na rachunek bieżący przyjmuje maksimum 100 złotych polskich. (m)

+ **Zwyżka marki niem.** Zawikłane stosunki na rynku pieniężnym doprowadziły do tego, że wczoraj za 100 marek wypłaty na Berlin płacono w Hamburgu 105 marek. Zjawisko to pozostaje w związku z akcją poprawiania kursu marki. Na giełdzie amsterdamskiej dokonano wielkich transakcji terminowych w markach i aby te transakcje pokryć musiano w Niemczech sprzedać terminowo dużo dewiz złotych w Hamburgu. Z tego powodu w Hamburgu ujawniło się wielkie zapotrzebowanie pieniędzy, a z Berlina nie można było otrzymać marek nawet na najlepszych warunkach. W związku z tem wiele firm hamburskich musiało sprzedać efekty, co wywołało pogłoski o różnych bankructwach. (Pat).

+ **Rokowania handlowe między Hiszpanją, a Rumunją** toczą się od niedługiego czasu. „Universal" podaje, że Hiszpanja utrzyma w mocy dla rumuńskich produktów taryfę celną z czasu wojny. (AW).

+ **Budżet Estonji.** Parlament przyjął w trzeciem czytaniu budżet państwowy na rok bieżący. Dochody państwa 5.632,458 800 Mk estońskich, wydatki obliczono na 6.753,707.460 Mk. estońskich. Ponadto przewidywane są wydatki nadzwyczajne w sumie 364 miljonów mk. estońskich. Deficyt wobec tego wyniesie 1.435,248.660 mk. estońskich. (Pat.)

+ **Produkcja cementu w Polsce.** Z ogólnej ilości 16 cementowni, znajdujących się na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, czynnych jest 13; z nich przypada na Królestwo Kongresowe 8 czynnych fabryk cementu i jedna „Firley" w odbudowie, na dawny zabór austrjacki — 4 cementownie, na Pomorze jedna w Wejherowie; prócz tego na Wołyniu odbudowują się 2 cementownie. (m)

ANKIETA W SPRAWIE PROJEKTU STATUTU ZAKŁADU UBEZPIECZENIA OD WYPADKÓW.

Projekt statutu Zakładu ubezpieczenia od wypadków opracowany przez lwowski Zarząd Zakładu ubezpieczenia od wypadków był przedmiotem obrad na konferencji zwołanej przez Izbę handlową i przemysłową w dniu 24. bm. W konferencji tej pod przewodnictwem wiceprezydenta Maksymiljana Thoma wzięli udział przedstawiciele sfer gospodarczych, oraz przedstawiciele Zakładu Ubezpieczenia pp. Sośniak i Dr. Mossoń Michał. Po przedstawieniu sprawy przez st. referenta Izby Ditricha oraz wyjaśnieniach udzielonych przez dyrektora Zakładu ubezpieczenia od wypadków Sośniaka wywiązała się dyskusja, w której uznano projekt statutu Zakładu na ogół za odpowiedni domagając się pewnych zmian co do poszczególnych postanowień. Wyniki ankiety służyć będą do opracowania opinii, którą Izba przedłoży zarządowi lwowskiego Zakładu.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Obroty ożywione. — Kursa akcji i walut naogół ustalone. — Waluty nieco słabsze. — Chodorowskie 53.500. — Oikosy z 80.000 potaniały na 79.250. — Browary pod koniec 106.500. — Ćmiel 32.500 i 32.000, nief. 30.000. — Parowozy notowały 11.250, nieef. 10.500. Pezet 9000. — Pozatem transakcje w akcjach nowowprowadzonych, Tespach po 110.000—112.000, Ursusie po 36.000 — Niemojowski z 2 .000 [illegible] sował na 25.000. — Za Bank Hip. płacono 2000, nieef. 1750. — Pow. Bank Kred. 900. — Kupowano 4½-proc. listy zastawne Banku Krajowego po 106. Kurs dolarów wahał się między 50.000 a 51.500. — Praga przy końcu 1448. — Wiedeń 71½. — Berlin 2'10. — Zurych przy końcu 9450. — Płacono za franki fr. 3100. — Za korony czeskie 1470. — Bukareszt 200. — Belgja 2500. — Tendencja naogół utrzymana. — Usposobienie ożywione. — Z nienotowanych Jaworzno 208—218.000. — Gazy ziemne 210—220.000. — Rurociągi 6500—6800. — Lesienickie 32.000—38.000.

+ **Giełda zbożowa.** Giełda bardzo licznie odwiedzana. — Transakcji mało. — Ogólny obrót 40 wag. — Płacono za pszenicę przedniej jakości 195.000 loco Lwów, za żyto browarniane 127.000 loco Lwów, za owies 110.000 loco Rawa Ruska 112.000 loco Lwów. — Z powodu braku gotówki trudności w obrotach. — Kukurudza i groch poszukiwane. — W ziemniakach przemysłowych, słomie i sianie podaż znacznie słabsza od popytu. — Ceny zwyżkowe. — Tendencja silna, usposobienie ożywione. — Następne zebranie w środę o godz. 5-tej popoł.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pol. Tow. Handl. 4200. — Pnanna 18200. — Polski Glob 1000. — Żegluga Polska 1350. — Zieleniewski 80000. — Cegielski 120.000. — Warsz. Sp. bud. parow. 12000. Automotor 5500. — Trzebinia, fabr. maszyn 26000. Górka 65000. — Siersza górnicza 70000. — Tepege 40000. — Polska Nafta 8300. — Oikos 8500. — Raf. Chodorów 58000. — Siersza elektr. 5500. — Ćmielów 32000. — Bank Sp. Zarobk. 21000. — Bank Małopolski 3000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Bank Zjedn. Ziem. polskich 12500. — Cegielski 110500. — Częstocice 172000. — Tow. akc. fabr. cukru 185000. — Warsz. kop. węgla 162000. — Lilpoop, Rau i Löw 83000. — Ostrowieckie zakł. 80000. — Rohn i Zieliński 34500. — Pocisk 5600. — Fabr. parow. 12000. — Żyrardów 1,725.000. — Polska Nafta 7600. — Zieleniewski 75000. — Cukr. Chodorów 57000. — Ćmielów 33000.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G). Waluty zagraniczne i dewizy w dalszym ciągu mocno i dopiero pod koniec pewne osłabienie. Dolar z początku 50.500, pod koniec 48.500, marka niemiecka 2'10, pod koniec 2'00. W dziale akcji obroty duże. Niektóre akcje wykazały szczególniej zwyżkową tendencję. Papieram publicznem obroty małe.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	26 lutego	B) Akc przem.	26 lutego
Akc. Związk.	1000	Górka	60000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 80 00
Handl. Pozn.	T 18000	Parowozy	T 11250
Hipot. akc.	T 2000	Patrja	5600
Hipot. ziemel.	1000	Pezet	T 9000
Małopolski	3100	Pocisk	6250
Powszechny	T 900	Pol. Glob	1000
Przemysłowy	4500	Pol. Nafta	T 7300
Ziemski kred.	2200	Pol. Tow. Bud	6000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 3800
Browar Lwow.	T 106500	Rakszawa	T 100000
Chodorów	T 53500	Siersza el.	5000
Karpalit	T 10000	Gór. Siersza	7 000
Ćmielów	T 32500	Tepege	38000
Portland z S.	—	Tespy sól pot.	T 112000
Galicia	2,200.000	Zieleniewski	T 75 00
Gafota ex	5900	Żegluga pol.	1100

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 49	Lwów — dnia 26 lutego 1923		Warszawa dnia 26 lutego	Kraków dnia 26 II.	Zurych dnia 26 II.	Berlin dnia 26 II
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01·05	52·00
1 funt ang.	228000—237000	228000—237000	222400—235000	230000-240000	25 06	106483·50
100 frs franc.	295000—305000	295000—305000	293500—305000	29000—31000	32 50	13840·03
100 fr. szwaj.	910000—950000	900000—950000	904000—941500	93000—96000	100·00	42590 32
100 frc belg.	240000—250000	250000—260000	255000—264000	25500—26500	28 90	12110 96
100 K czesk.	142500—148500	144000—150000	140000—146500	14250—15250	15 77	669 32
100 K węg.	1700—1800	1750—1850	—·—	1700—1800	—·18	7 73
100 K austr.	68—72	69—73	67·00—63·00	00·62—00·72	—·0 75	32 11
100 M niem.	200—220	200—220	198—210	190—2 30	0·02·36	100·—
1 Dolar am.	49000—5 000	48500—50500	47250—50500	48500—51500	532 25	22693·12
100 Lir wł.	23500—244000	240000—250000	232000—245000	23500—25500	25 62	1092 26
100 Lei rum	190000—21000	20500—22500	—·—	129—129	2 60	140·70
100 guld. hol	1800000—1900000	1840000—194000	16750—17500	19300—20300	210·00	897·50
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98 50	4164 56
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	100·50	4398 97
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	141·50	6034 87

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Sprawa ochrony lokatorów.

Sprawa ochrony lokatorów doznać ma w czasie najbliższym radykalnej zmiany. Projekt nowej ustawy rozpatrywany będzie na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów. Opracowany on został przez ministerstwo sprawiedliwości, przy współudziale reprezentantów ministerstwa skarbu i spraw wewn. i zdrowia. Następnie projekt ten złożono radzie głównej dla spraw mieszkaniowych.

Projekt ten — jak wiadomo — przyjmuje za podstawę do określenia czynszu mieszkaniowego, normy płac z r. 1914, przyczem w b. dzielnicy austrjackiej, równać się będzie przy opłacie czynszu jedna korona austr. 200 mk. (z doliczeniem świadczeń).

Dalsze ustalenie stawek, według projektu odbywać się będzie na drodze specjalnych rozporządzeń komisji rządowej, której skład i kompetencje określi prezydjum Rady ministrów.

Wprowadzenie w życie powyżej podanych mnożników nie zwalnia od opłat za świadczenia. Ogólem opłata winna wynosić około 10000 mk. od pokoju, Lokale przemysłowe i handlowe podlegaja ochronie lokatorów, jednak mnożnik stosowany — przy obliczaniu komornego winien być zdwojony.

Niepodlegają ustawie o ochronie lokatorów lokale, związane z urzędowaniem służbowem; kolejowe, fabryki oddane w dzierżawę, wraz z urządzeniem wewnętrznem, lokale wydzierżawione z urządzeniem, jako przedsiębiorstwa, lokale do zabaw (kinoteatry), lokale zajęte pod banki; ponadto na obszarze b. dzielnicy austrjackiej te domy, co do których udzielony został konsens na prawo zamieszkiwania po 27 stycznia 1917 r. jako pierwszą przyjętą do projektu poprawkę Rady mieszkaniowej uchwalono wyeliminować z pod ustawy o ochronie lokatorów lokale, zajęte przez kantory wymiany.

Zasadniczo sublokatorzy korzystają ze wszystkich uprawnień, jakie przysługują lokatorom głównym. Ceny czynszu dla sublokatorów ustalone zostały w ten sposób, iż do ceny przypadającej właścicielowi domu za podnajmowaną przez sublokatora część lokalu, główny lokator doliczyć może 60 proc. Za dostarczone sublokatorowi meble, według nowego projektu, pobierane być winno godziwe wynagrodzenie, które nie może jednak przekraczać 100 proc. sumy należnej od sublokatora tytułem komornego wraz ze świadczeniami. (m)

Z opery.

WAGNERA „LOHENGRIN".

Na ostatniem, z rzędu czternastem przedstawieniu „Lohengrina", nasza ceniona artystka p. Green nagle zaniemogła tak, iż z widocznym napięciem całej swej energji dośpiewała końca partji w drugim akcie, aby natychmiast oddać się w opiekę lekarza. W ostatniej odsłonie, rzecz prosta, powstała wskutek tego chwila milczenia, podczas której do podkładu orkiestry brakło, śpiewu Ortrudy. Głos mezzosopranowy p. Green musiał w bieżącym sezonie z natężeniem pokonywać wymagania sopranowej partji, dla jej głosu zbyt wysoko sięgającej, bo aż do wysokiego „ais", na co tak delikatny instrument, jak ludzki głos, musiał nareszcie zaprotestować. Życzymy, aby zasłużona śpiewaczka rychło powróciła do zdrowia i nadal oddawała — lecz z odpowiednią miarą — swój piękny głos na usługi artystyczne.

W tem samem przedstawieniu Elzę śpiewała po kilkotygodniowej chorobie p. Płatówna, której organ głosowy po dłuższym wypoczynku, — brzmiał świeżo i dźwięcznie, zwłaszcza w momentach lirycznych. Króla śpiewał dotąd z dużem powodzeniem p. Zopoth; p. Horner w tej partji stara się stanąć na odpowiedniej wysokości artystycznej; udaje mu się to dopiero w ostatniej odslonie, gdzie potęgą głosu oraz należytym akcentem osiągnął znaczny sukces. Zatrzeć dodatniego wrażenia p. Zopotha w tej partji nie udaje się p. Hernerowi. P. Zopoth w tej partji imponuje środkami wokalnemi, p. Horner, interesuje sumiennem przestrzeganiem przepisów scenicznych przez Wagnera podanych. Złączenie obu tych zalet w jedną całość dałoby skończoną, stylową postać wagnerowską.

Jeśli już mowa o stylowości u Wagnera, to najbardziej temu zadaniu odpowiada postać p. Cyganika. Żaden inny z wykonawców w tej operze nie opracował swej partji w szczegółach tak dokładnie, pod względem scenicznym i wokalnym, jak p. Cyganik. Każdy ton lub gest jest w zgodzie z podkładem orkiestrowym, oraz dowodem, iż śpiewak ten z całą energją dąży do wyżyn artystycznych. Pięknego swego tonu używa p. Cyganik umiejętnie i z należytą miarą, lecz w scenach zespołowych — myślę o pierwszym akcie — powinien p. Cyganik swój głos w dynamice dostosować a raczej podporządkować pod dynamikę reszty głosów, zwłaszcza sopranu i tenoru, a nie występować na pierwszy plan. Jego Telramunda słuchamy z dużem zainteresowaniem.

W ostatnich czasach przedstawienia „Lohengrina" kończyły się o pół godziny wcześniej, niżeli na premierze. Nie znaczy to, aby to działo się, ze szkodą dla dzieła muzycznego, gdyż pod tym względem nic się nie zmieniło; dzięki pieczołowitości dyrygenta p. Wolfsthala. Dzieje się to kosztem antraktów, co tylko stwierdzić należy z uznaniem. Czy nie dałoby się uzyskać ten sam pośpiech także i przy premierach, gdzie nużące, długie antrakty ujemnie działają, na ogólne wrażenie przedstawienia?

Grd.

Z życia kinoteatru.

Onegdaj w Warszawie znany poeta p. A. Słonimski mówił o kinematografie. Prelegent niema uprzedzeń, ani zakrzepłych sympatyj. Z jednakowym entuzjazmem przechodzi od niemieckich masowych i historycznie bujnych odtworzeń, do amerykańskich, znakomicie wesołych a prostszych.

Na to nigdy zgodzić się nie można: Odziana w perukę historyczną, operująca czeredą statystów sztuka wyświetlarni niemieckich jest niewolniczem dziedzictwem po fałszu teatralnym. Obojętny jest tylko dla francuskiego kinematografu, może niesłusznie.

P. Słonimski nazwał sztukę kinową tą głęboko osiadłą estetyczno-metafizyczną potrzebą duszy w masach, która czyni kinematograf szanowną i nie do wykorzenienia namiętnością. Wszelką fantazję zaspokoi kinematograf, wszelką tęsknotę ukoi, wszelką ciekawość ozy... zadowolni, rozumie się, wedle modły przeciętnego człowieka. Kinematograf nie zabije teatru, powiada prelegent. Pozostawi teatrowi zawsze ogołocone ze zbędnych dodatków żywe słowo. A kinematograf jest sztuką ciszy.

W końcu ryzykuje p. S. ryzykowne twierdzenie, że sztuka filmowa jest taką sztuką ciszy, że obejdzie się bez muzyki!! Natomiast nic nie wspomniał szan. prelegent o najkardynalniejszej usterce kina: braku barwy i — głębi. Tak! Nie każdy ma wzrok wyrobiony, wielu kino zepsuło. Kino to teatr nie ciszy, ale teatr bez plastyki naturalnej.

lca.

Nowe książki i pisma.

Podręcznik dla gminnych oglądaczy **zwierząt i mięsa** wedle dotychczasowych przepisów obowiązujących w Państwie Polskiem, Tarnopol 1923. Potrzebną tę książeczkę wydał wojewódzki oddział Związku zawodowego lekarzy wet. w Tarnopolu.

Zamówienia za poprzedniem nadesłaniem kwoty przyjmuje Zarząd Woj. Związku lekarzy wetenaryjnych w Tarnopolu.

(sp) **Slavia,** I rok 1 nr. ukazał się w styczniu w Pradze czasopisma, poświęconego filologji słowiańskiej, subwencjonowanego przez czes. min. ośw. Redagują O. Hujer i M. Murko, do komisji wydawczej należą tacy slawiści, jak Niederle, Bidlo, Polivka, Jakubec. „Slavia" jest kwartalnikiem, obejmującym 40 ark. druku (25 kr. kosztuje), a ma wypełnić dotkliwą lukę, która powstała po upadku Jagićovego „Archiv J. slav. Phil." Sam też nestor slawistyki, Jagić swemi „reminiscencjami" (po czesku) zaczyna nowe pismo slawistyczne.

Z 1 zeszycie spotykamy artykuły: 1 serbochorw. 1 słoweński, 1 bułgarski, 1 czeski; aż 3 rosyjskie. W dziale krytyk i referatów widnieją nazwiska Chrzanowskiego i Brücknera.

SPORT.

Zawody narciarskie w Semmeringu. 25 bm. odbyły się międzynarodowe zawody narciarskie w skokach, w których wzięło udział ogółem — 29 współzawodników z Niemiec, Polski, Austrji, i Szwajcarji. Wynik następujący: 1) niemiecki rotm. Planitz, 23 Niemiec dr. Baader, 3) Austrjak Meyringer, 43 Niemiec Neuner, 5) Austrjak Pilzstein, 6) Szwajcar, Koch, Specjalną nagrodę za najdalszy skok otrzymał dr. Baader. (Pat.)

Kongres sportowy w Warszawie. Termin kongresu sportowego został naznaczony na 7. i 8. kwietnia. W ciągu dwóch tygodni główne tematy obrad będą następujące: 1) społeczne zadanie sportu polskiego, 2) opieka rządu nad ruchem sportowym i pomoc gmin, 3) uregulowanie na drodze usawodawczej sosunku państwa do sportu. Komisje zostały utworzone następujące: 1) propagandy, 2) sport szkolny, 3) sport wojskowy, 4) najpilniejsza pomoc dla sportu polskiego. (M)

OGŁOSZENIA.

OGŁOSZENIE.

Poselstwo Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w Polsce, podaje niniejszem do wiadomości:

Zgodnie z postanowieniem Narodowego Komisarjatu Spraw Zagranicznych Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej z dnia 17. lutego 1923 r.,

w dniu 15. marca 1923 r. kończy się termin repatrjacji

(powrót do ojczyzny) osób, byłych obywateli ukraińskich, którzy dobrowolnie służyli w armjach, wojujących przeciwko władzy Radzieckiej lub brali czynny udział w jakiejkolwiekbądź formie w organizacjach, stawiających sobie za cel jej zbrojne zwalczanie.

Kto z mających prawo na repatrjację nie zgłosi na wyjazd na Ukrainę do 15. marca 1923 r. w Wydziale Konsularnym Ukraińskiego Poselstwa Radzieckiego w Polsce, Warszawa ulica Jasna 26, Hotel Viktorja, ten traci prawo korzystania z repatrjacji.

Ukraińskie Poselstwo Radzieckie w Polsce.

3441

Nauka i wychowanie

Kurs Rachunkowości państwowej

(do egz. w Województwie) rozpoczyna się 5-go marca b. r. Zgłoszenia w godz. od ...ej do 8-ej popoł. Dla zamiejscowych system korespondencyjny.

Koncesjon. Prakt. Kursy Księgowości Z. OLSZEWSKIEGO, Lwów Kurkowa 38 3458

Posady i prace.

Ogrodnika kawalera przyjmę zaraz na wieś. Zgłoszenia pod „Sumienny" do biura ogłoszeń Alojzy Jaebi, Lwów, Zimorowicza 14. 3451

Kupno i sprzedaż.

Fortepian krótki, krzyżowy, płyta pancerna sprzedam. Za dopłatą możliwa zamiana na pianino lub fortepian stary. Kopernika 26, parter, oficyny gankiem ostatnie drzwi.

Walce i kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus Lwów Krasickich 18 A. 3090

Papier introligatorski okładkowy Marja Stefanowa Lwów Kleinowska 4. III. piętro. 3443

Dla amerykanów!

Browar z kompletnem urządzeniem z maszyną leżącą, domem mieszkalnym, 12 morg ziemi, 20 mniejszych i większych majątków i 12 innych przemysłowych realności do sprzedania. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 69. telef. 1183. 3444

Różne.

Zgubione dokumenty wojskowe wydane przez Baon Zapasowy 50 p. karta zwolnienia, unieważniam. Kapral Wojciech Jasiński urodzony 1898 w Majdanie Starym 3453

Zgubione dokumenty wojskowe wydane przez P. K. U Kamionka Strum., karta zwolnienia, unieważniam. Jan Wiszniowski ur. 1898 w Majdanie Starym. 3454

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje. 3450

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 18.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Sudolski.